

Sygn. akt I ACa 1822/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO (del.) Marcin Kołakowski (spr.)

Protokolant: ref. staż. Michał Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi Agencji Nieruchomości Rolnych

z udziałem przeciwnika skargi P. W.

o uchylenie wyroku częściowego i wstępnego Sądu Polubownego z dnia 11 lutego 2013 roku

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 lipca 2014 r.

sygn. akt I C 369/14

**I. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w jego komparycji w miejsce słów „z powództwa” wpisuje słowa „ze skargi”;**

**II. zmienia zaskarżony wyrok:**

**a) w punkcie drugim (II) w ten sposób, że uchyla wyrok częściowy i wstępny Sądu Polubownego z dnia 11 lutego 2013 r. w zakresie punktu drugiego (2) w pozostałej części,**

**b) w punkcie trzecim (III) w ten sposób, że zasądza od P. W. na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych kwotę 101.200 (sto jeden tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**III. oddala apelację przeciwnika skargi;**

**IV. zasądza od P. W. na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych kwotę 100.900 (sto tysięcy dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

Sygn. akt I ACa 1822/14

## UZASADNIENIE

Agencja Nieruchomości Rolnych wniosła skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego z siedzibą przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. z dnia 11 lutego 2013 roku wydanego w sprawie IX Co 927/08 z powództwa P. W. przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnych w W. oraz zasądzenie kosztów procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła: naruszenie prawa procesowego tj. art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. przez rozpoznanie sprawy i wydanie wyroku mimo braku kognicji sądu polubownego (braku zapisu na sąd polubowny w umowie dzierżawy z dnia 27 grudnia 1993 r., z której przeciwnik skargi wywodził roszczenia objęte postępowaniem), jak również brak uznania przez sąd, że zawarty w umowie dzierżawy z dnia 25 lipca 1994 r. zapis na sąd polubowny utracił moc, naruszenie prawa procesowego tj. art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1180 k.p.c. w zw. z art. 2 i 45 Konstytucji RP przez brak doręczenia skarżącej (mimo złożonego w terminie wniosku) postanowienia z dnia

5 maja 2009 r. z uzasadnieniem o uznaniu się przez sąd polubowny za właściwy

do rozpoznania sprawy, co w rzeczywistości pozbawiło skarżącą prawa

do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd powszechny w trybie art. 1180 k.p.c., albowiem nie miała ona możliwości zaskarżenia tego postanowienia, mimo

że na orzeczenie takie służył stronie środek zaskarżenia do sądu powszechnego, naruszenie prawa procesowego w postaci przepisu art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.

w zw. z art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz sprzeczność wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 k.p.c.) przez bezzasadne ustalenie przez sąd, że roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu poniesionych nakładów i utraconych korzyści jest, co do zasady uzasadnione w sytuacji, gdy jako źródło roszczeń, zarówno przeciwnik skargi jak i sąd polubowny wywodzi z umowy z 27 grudnia 1993 r., a umowa ta nie zawierała zapisu na sąd polubowny, sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) w zw. z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c., w zw. z art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. przez bezzasadne ustalenie przez sąd, że roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu poniesionych nakładów i utraconych korzyści jest, co do zasady uzasadnione mimo podniesienia przez skarżącego zarzutu przedawnienia roszczenia – sąd polubowny mimo podniesienia ww. zarzutu bezzasadnie zarzutu tego nie uwzględnił, nie wskazał,

w jaki sposób miałyby nastąpić przerwanie biegu przedawnienia przez przeciwnika skargi, oraz sprzeczność wyroku sądu polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 32 Konstytucji RP) i naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym wynikających z ustawy i określonych przez strony (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.) w zw. z naruszeniem przez sąd polubowny prawa procesowego

– zasad prowadzenia postępowania dowodowego, które miało charakter istotny

i istotnie wpłynęło na treść wyroku, tj. art. 207 k.p.c. zw. z art. 279 k.p.c. przez uwzględnienie przez sąd polubowny wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na określenie wysokości szkody powoda zawartego w załączniku do protokołu, gdy wcześniej upłynął termin określony przez sąd do składania ostatecznych wniosków dowodowych w sprawie, jak również pozbawienie strony możliwości wypowiedzenia się odnośnie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego.

W odpowiedzi na skargę przeciwnik skargi – P. W. wniósł o oddalenie skargi w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na skargę, przeciwnik skargi wskazał, że zgodnie z art. 1180 § 2 k.p.c. zarzut braku właściwości sądu polubownego może być podniesiony najpóźniej w odpowiedzi na pozew – czego Agencja nie uczyniła, a poniesienie tego zarzutu dopiero w skardze, jest jego zdaniem niedopuszczalne. Nadto podniósł, że bezpodstawny jest zarzut utraty mocy zapisu wobec upływu okresu 2 tygodni, w którym to okresie sąd winien był rozstrzygnąć o żądaniu pozwu, gdyż Agencja nie kwestionowała zasad postępowania przed sądem polubownym, a wśród nich nie było reguły prowadzenia postępowania przez 14 dni, że zapis

na sąd polubowny nie przestał wiązać strony bowiem nie zostały spełnione przesłanki utraty mocy zapisu wynikające z przepisów (art. 1168 § 1, § 2, 1195

§ 4 k.p.c.). Zdaniem przeciwnika skargi nawet skuteczne wypowiedzenie umowy

nie powoduje utraty mocy zapisu na sąd polubowny, a postanowienie dotyczące właściwości sądu polubownego zostało skarżącemu doręczone i skarżący po jego otrzymaniu (choćby z wyrokiem wstępnym i częściowym) miał możliwość zaskarżenia tego postanowienia w trybie art. 1180 k.p.c. Odnośnie zarzutu przedawnienia, podniósł, że zarzut ten dotyczył tylko pkt. 2, 3, 4 pozwu, a sąd polubowny nie uwzględnił tego zarzutu powołując się na art. 5 k.c., natomiast odnośnie zarzutu uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zgłoszonego w ocenie skarżącej Agencji po terminie wskazał, że nie jest on zgodny z rzeczywistością gdyż wniosek ten został zgłoszony już w pozwie.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił wyrok wstępny Sądu Polubownego z dnia 11 lutego 2013 roku w zakresie punktu 2 tj. w części dotyczącej roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu poniesionych nakładów oraz utraconych korzyści z umowy dzierżawy z 1993 roku (pkt 2 i 3 pozwu), w pozostałym zakresie skargę oddalił oraz zasądził od powódki Agencji Nieruchomości Rolnych na rzecz pozwanego P. W. kwotę 7.234,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten Sąd Okręgowy wydał w oparciu na następujące ustalenia i rozważania.

W dniu 27 grudnia 1993 r. między P. W., a Państwowym Gospodarstwem Rolnym została zawarta na okres 8 lat umowa dzierżawy nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie D. i Ł. o powierzchni gruntu 181/49 ha. W umowie tej nie było umownego zapisu dotyczącego rozstrzygnięcia ewentualnych sporów przez sąd polubowny. Umowa ta została rozwiązana w zamian za zawarcie przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa (obecnie Agencja Nieruchomości Rolnych dalej powoływana także jako ANR) nowej umowy dzierżawy dot. w części innych gruntów. W konsekwencji w dniu 25 lipca 1994 r. między P. W., a Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa została zawarta umowa dzierżawy nieruchomości gruntu o powierzchni 182/02 ha położonych w gminie D..

W umowie tej, zawartej na okres do 30 września 2004 r., z możliwością przedłużenia o kolejne 10 lat, strony dokonały zapisu, że wszelkie spory rozstrzygane będą przez sąd polubowny. Zgodnie z ust. 3 § 17 tej umowy, dotyczącego zapisu na sąd polubowny strony ustaliły, że rozstrzygnięcie przez sąd polubowny nastąpi w ciągu 2 tygodni od wniesienia pozwu przez którąkolwiek ze stron.

W dniu 7 grudnia 2006 r. P. W. wezwał Agencję Nieruchomości Rolnych w W., do wyznaczenia arbitra celem rozpatrzenia sprawy z jego powództwa przeciwko Agencji. W wezwaniu powołał się na umowę dzierżawy nieruchomości w Ł. (z 1994 r.). W dniu 28 lipca 2007 r. skierował do ANR wezwanie ostateczne do wyznaczenia arbitra. W dniu 8 sierpnia 2007 r. Agencja poinformowała P. W., że proponuje, aby arbiter został wyznaczony przez sąd powszechny z uwagi na zastrzeżenia, co do osób wyznaczonych przez Agencję ze strony zgłaszającego wniosek w poprzednim postępowaniu. W dniu 6 maja 2008 r. P. W. złożył wniosek do Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku o wyznaczenie arbitra. We wniosku powołał się na dzierżawione przez niego gospodarstwo rolne (...), dołączając umowę z dnia 25 lipca 1994 r. W dniu

17 listopada 2008 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku wyznaczył radcę prawnego Z. S. „na arbitra sądu polubownego do rozstrzygnięcia sporu między zainteresowanymi – na podstawie zapisu umowy z dnia 25 lipca 1994 r.”.

Uchwałą (...) z dnia 19 stycznia 2009 r. sądu polubownego ad hoc, powołanego na mocy zapisu na sąd polubowny zawartego w umowie z dnia 25 lipca 1994 r., ukonstytuował się sąd polubowny. W tym samym dniu odbyło się posiedzenie ww. sądu, na którym wybrano arbitra przewodniczącego, tzw. superarbitra. Dnia 22 lutego 2009 r. do powołanego sądu polubownego powód P. W. wniósł pozew o zapłatę oraz ustalenie, że umowa z dnia 25 lipca 1994 r. zawarta między P. W., a Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa nadal obowiązuje i nie została przez pozwaną skutecznie wypowiedziana. Nadto powód wniósł o zasądzenie kwoty 144.000,00 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za środki ochrony roślin, chemii i nawozy zużyte na gruncie rolnym wydzierżawionym przez powoda na podstawie umowy dzierżawy z 1993 r. Dalej wniósł o zasądzenie kwoty 66.000,00 zł tytułem odszkodowania za przygotowanie gruntów rolnych uprawianych przez niego na mocy umowy dzierżawy z 1993 r. Pozostałe żądania

pozwu ujęte w pkt. 4, 5, 6, 7 i 8 dotyczyły żądań pieniężnych związanych z działalnością powoda na podstawie umowy z lipca 1994 r.

W dniu 5 marca 2009 r. do sądu polubownego wpłynął wniosek powoda o przedłużenie terminu opłacenia pozwu do dnia 1 kwietnia 2009 r. Dnia 19 marca 2009 r. sąd polubowny, wobec wykonania przez powoda obowiązku uiszczenia wpisu sądowego, postanowił doręczyć pozwanej Agencji odpis pozwu, zobowiązując ją do złożenia odpowiedzi na pozew w terminie 21 dni, jak też zgłoszenia wszystkich twierdzeń i wniosków dowodowych w tym samym terminie. W dniu 21 kwietnia 2009 r. Agencja Nieruchomości Rolnych w W. wniosła odpowiedź na pozew w której zarzuciła, że zapis na sąd polubowny utracił moc na skutek upływu 14-dniowego terminu ustalonego w § 17 ust. 3 umowy dzierżawy z dnia 25 lipca 1994 r., wobec czego wniosła o odrzucenie pozwu i rozpoznanie sprawy przez sąd powszechny, a nadto odrzucenie pozwu w części pkt 1 pozwu w zakresie ustalenia trwania umowy dzierżawy z 1994 r. z uwagi na to, że kwestia ta została przesądzona wyrokiem sądu polubownego, którego wykonalność potwierdził Sąd Okręgowy w Słupsku, który ponadto oddalił skargę powoda o uchylenie tego wyroku. Nadto pozwana Agencja wniosła z ostrożności o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, jako oczywiście bezzasadnego oraz zasądzenie kosztów procesu.

W dniu 5 maja 2009 r. odbyła się rozprawa przed sądem polubownym powołanym w oparciu o postanowienia umowy z dnia 27 grudnia 1993 r. i 25 lipca 1994 r. Na rozprawie tej sąd ogłosił postanowienie o nieuwzględnieniu zarzutu niewłaściwości sądu polubownego i prowadził sprawę zgodnie z wcześniejszymi regułami. W dniu 12 maja 2009 r. ANR złożyła pisemny wniosek o sporządzenie uzasadnienia ww. postanowienia, powołując się na zamiar złożenia stosownego wniosku do sądu powszechnego na podstawie art. 1180 § 3 k.p.c. Wniosek skarżącej o sporządzenie uzasadnienia ww. postanowienia do dnia ogłoszenia wyroku przez Sąd Okręgowy w Warszawie nie został przez sąd polubowny rozpoznany.

W dalszym ciągu postępowania przed sądem polubownym strony składały kolejne pisma procesowe. W dniu 12 stycznia 2012 r. odbyła się kolejna rozprawa. Na terminie tym powiadomiono o zmianie składu sądu z uwagi na śmierć superarbitra. Doręczono wówczas również pełnomocnikom kolejne reguły postępowania przed sądem polubownym. Odroczone posiedzenie do 22 lutego 2012 r., nakładając na powoda i pozwanego obowiązek stawienia się celem przesłuchania za strony. Na rozprawie w dniu 22 lutego 2012 r. dokonano informacyjnego wysłuchania powoda. Rozprawę odroczone, zobowiązując powoda do sprecyzowania wniosku dowodowego w przedmiocie przesłuchania świadków (karta 349-346). Na kolejnym terminie 24 kwietnia 2012 r. przesłuchano świadków, a następnie odroczone rozprawę do 22 maja 2012 r. Na kolejnym terminie przesłuchano kolejnych świadków i zobowiązano pełnomocników stron do złożenia załączników do protokołu. W dniu 11 lutego 2013 r. sąd polubowny na posiedzeniu niejawnym postanowił wydać wyrok częściowy i wstępny oraz przeprowadzić dowód z opinii biegłego celem wyliczenia szkód objętych żądaniem pozwu.

W dniu 11 lutego 2013 r. sąd ogłosił wyrok częściowy i wstępny w którym w pkt 1 odrzucił pozew w części dot. ustalenia, że umowa zawarta w K. w dniu 25 lipca 1994 r. między stronami nadal obowiązuje, w pkt 2 ustalił, że powództwo w pozostałej części, tj. obejmujące roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu poniesionych nakładów oraz utraconych korzyści (pkt. 2-8 pozwu) jest, co do zasady usprawiedliwione.

Sąd Okręgowy wskazał, że skarga na orzeczenie sądu polubownego nie prowadzi do merytorycznego rozpoznania przez sąd powszechny sporu rozstrzyganego przez sąd polubowny, a uchylenie wyroku sądu polubownego wskutek uwzględnienia skargi następuje z przyczyn dotyczących głównie dopuszczalności lub wadliwości postępowania przed sądem polubownym stosownie do przepisu art. 1206 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego - art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. przez rozpoznanie sprawy i wydanie wyroku mimo braku kognicji sądu polubownego (braku zapisu na sąd polubowny w umowie dzierżawy z dnia

27 grudnia 1993 r., z której przeciwnik skargi wywodził objęte postępowaniem roszczenia) jak również brak uznania przez sąd, że zawarty w umowie dzierżawy

z dnia 25 lipca 1994 r. zapis na sąd polubowny utracił moc, Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 1161 § 1 k.p.c. poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć (zapis na sąd polubowny), a zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. strona może w drodze skargi żądać uchylecia wyroku sądu polubownego, jeżeli brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego. W umowie zawartej przez strony dnia 27 grudnia 1993 r. nie zawarto umownego zapisu, co do rozstrzygania sporów między stronami przez sąd polubowny. Była to podstawa do uchylecia orzeczenia w zakresie roszczeń objętych ww. umową, wyrażona wprost w art. 1206 § 1 pkt.1 k.p.c. (roszczenia ujęte w pkt. 2 i 3 pozwu złożonego przez P. W. w postępowaniu przed sądem polubownym), wobec czego Sąd Okręgowy uchylił wyrok częściowy Sądu Polubownego z dnia 11 lutego 2013 r. w zakresie pkt 2 w części. Sąd I instancji nie podzielił stanowiska przeciwnika skargi, że zarzut dotyczący braku zapisu na sąd polubowny w umowie z grudnia 1993 r. powinien być podniesiony w odpowiedzi na pozew przed sądem polubownym, a skoro skarżąca Agencja tego nie zrobiła, to zaakceptowała kognicję tego sądu dla rozstrzygnięcia sporu opartego na umowie z 1993 r. Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny jest pogląd o braku możliwości podniesienia tego zarzutu przed sądem powszechnym w postępowaniu skargowym, gdyż przeczy temu treść art. 1206 k.p.c., jak i elementy procesowe w postępowaniu przed sądem polubownym tj. wskazywanie w wydawanych orzeczeniach, jak i pozwie wniesionym przez powoda na umowę z dnia 25 lipca 1994 r., co świadczy o tym, że Sąd Polubowny ukonstytuował się do roszczeń związanych z umową z 1994 r.

i zarzut Agencji Nieruchomości Rolnych, co do braku zapisu na sąd polubowny w umowie (...) r. zgłoszony we wniesionej do Sądu skardze był zasadny.

Sąd I instancji nie podzielił przy tym stanowiska skarżącej, że zapis na sąd polubowny ujęty w umowie z dnia 25 lipca 1994 r. utracił moc na skutek upływu uzgodnionego dwutygodniowego terminu na wydanie orzeczenia. Wskazał, że przepis art. 1168 k.p.c. reguluje sytuacje, w których może dojść do utraty mocy zapisu na sąd polubowny (o ile strony nie uzgodniły innych skutków prawnych ze zdarzeń objętych tym przepisem). Przykładowo wskazał na sytuacje, gdy arbiter odmawia pełnienia tej funkcji lub jej pełnienie jest niemożliwe, gdy sąd polubowny nie przyjął sprawy do rozpoznania lub gdy rozpoznanie okazało się niemożliwe. Reasumując, podniósł, że obecny stan prawny nie reguluje utraty mocy zapisu na sąd polubowny w sytuacji, gdy upłynął czas uzgodniony przez strony, w ciągu którego sąd polubowny był obowiązany wydać wyrok (takie rozwiązanie przewidywał Kodeks Postępowania Cywilnego z 1930 r. w art. 491 § 1). Umowne określenie terminu zakończenia wyrokiem postępowania przed sądem polubownym nie rodzi – zdaniem Sądu I instancji - żadnych skutków prawnych. Jest to, zdaniem tego Sądu, termin instrukcyjny (określony przez strony), mający na celu zdyscyplinowanie wszystkich uczestników postępowania polubownego, w tym także i sądu polubownego do szybkiego i sprawnego rozstrzygnięcia sporu. Wskazał, że sąd polubowny określa własne zasady postępowania przed tym sądem i w myśl tych zasad uczestnikom postępowania dawano możliwość pisemnego ustosunkowania się do kwestii podnoszonych przez strony, a w aktualnej rzeczywistości ustalony dwutygodniowy termin jest nie do zaakceptowania, gdyż jest to termin całkowicie nierealistyczny i oczywistym było, że żadna ze stron nie życzyłaby sobie rozpoznawania sprawy bez umożliwienia jej zajęcia stanowiska w sprawie, czy też bez przeprowadzeniaawnioskowanych dowodów.

Odnosnie zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci przepisu

art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1180 k.p.c.

w zw. z art. 2 i 45 Konstytucji RP przez brak doręczenia (mimo złożonego w terminie wniosku o sporządzenie i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem) Agencji Nieruchomości Rolnych postanowienia z dnia 5 maja 2009 r. z uzasadnieniem o uznaniu się przez sąd polubowny za właściwy do rozpoznania sprawy, co tym samym pozbawiło skarżącą prawa do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd powszechny w trybie art. 1180 k.p.c., gdyż nie miała ona możliwości zaskarżenia tego postanowienia, mimo że na orzeczenie takie służył stronie środek zaskarżenia do sądu powszechnego, Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Polubowny zaniechał sporządzenia uzasadnienia ww. postanowienia o oddaleniu zarzutu braku właściwości sądu polubownego wobec wygaśnięcia terminu do wydania wyroku oraz

doręczenia tego postanowienia z uzasadnieniem, mimo złożonego przez Agencję stosownego wniosku w myśl przepisu art. 1180 § 3 k.p.c. jednak w ocenie Sądu

I instancji swoim zaniechaniem Sąd Polubowny nie pozbawił skarżącą prawa do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd powszechny. Sąd Okręgowy wskazał, że zarzut ten przy takim stanie faktycznym może być podniesiony w postępowaniu skargowym, co uczyniła skarżąca Agencja. Agencja Nieruchomości Rolnych nie miała prawnej możliwości poddania kontroli sądu powszechnego kwestii utraty mocy zapisu na sąd polubowny zawartego w umowie z dnia 25 lipca 1994 r. z przyczyn przez nią podnoszonych przed zakończeniem postępowania objętego skargą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2012 r. w sprawie I ACa 46/11). Nadto Sąd podniósł, że pozbawienie strony możliwości obrony jej praw stanowi względną przyczynę uchylenia orzeczenia sądu polubownego i powoduje jego uchylenie tylko wówczas, gdy wpłynęło na treść orzeczenia (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 13 grudnia 2006 r. w sprawie II CSK 289/06). Zdaniem Sądu I instancji zarzut dotyczący wygaśnięcia zapisu na sąd polubowny zawarty w umowie z dnia 25 lipca 1994 r. był niezasadny z przyczyn opisanych wyżej i jako taki nie wpłynął na treść orzeczenia w przedmiocie roszczeń związanych z umową dzierżawy z dnia 25 lipca 1994 r.

Oceniając zarzut sprzeczności wyroku Sądu Polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.). Sąd Okręgowy wskazał, że powołanie się przez stronę skarżącą na naruszenie prawa do obrony przed sądem polubownym, jako naruszenie zasad porządku publicznego było niezasadne, gdyż w skardze strona mogła (i podniosła) zarzut braku właściwości sądu polubownego i zarzut ten przez sąd powszechny został merytorycznie zbadany, zaś innych zarzutów procesowych wynikających z art. 1206 § 1 k.p.c. i wywodzących się z klauzuli porządku publicznego Agencja Nieruchomości Rolnych nie podnosiła.

Rozpoznając zarzut sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) w zw. z art. 1206

§ 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c., w zw. z art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. przez bezzasadne ustalenie przez sąd polubowny, że roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu poniesionych nakładów i utraconych korzyści jest, co do zasady uzasadnione mimo podniesienia przez skarżącego zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd I instancji wskazał, że naruszenie prawa materialnego (w tym nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia z powołaniem się na art. 5 k.c.) może być podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego jedynie wtedy, gdy wyrok ten swą treścią uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) – tak T. Ereciński i K. Weitz w monografii

pt. „Sąd arbitrażowy” wyd. 1 LexisNexis Warszawa 2008, str. 394. Sąd Okręgowy wskazał, że w tej kwestii wypowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

11 maja 2007 r., sygn. akt I CSK 82/07 (OSNC 2008/6/64), wskazując, że „uchylenie wyroku sądu polubownego może nastąpić wyłącznie z przyczyn wymienionych

w art. 1206 k.p.c. Sąd nie może w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznawać merytorycznie sporu pomiędzy stronami postępowania arbitrażowego”. Nadto Sąd I instancji wskazał, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego – sąd powszechny nie bada, czy wyrok sądu polubownego

nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone

(tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2006 r., sygn. akt V CSK 321/06, LEX nr 322023). Powołał się także na art. 1184 § 2 k.p.c., i art. 1194 § 1 i 2 k.p.c. odwołując się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia

9 lipca 2008 r., sygn. akt V CZ 42/08, LEX nr 465913) zgodnie z którym „Istnieje bardzo duża autonomia postępowania polubownego, całkowicie zgodna

z zamierzeniami ustawodawcy, wydatnie ograniczająca możliwości kontrolne sądu powszechnego. Podstawowym celem tej regulacji prawnej jest szybkość postępowania w załatwianiu sporów cywilnoprawnych, a nie tworzenie dodatkowej fazy postępowania przedsądowego. Strony decydujące się na poddanie sporu sądowi polubownemu muszą się więc liczyć z tymi uwarunkowaniami, polegającymi także na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków”. Sąd I instancji wyjaśnił, że Sąd polubowny w wyroku częściowym oddalił żądanie P. W. w zakresie ustalenia, że umowa

dzierżawy z dnia 25 lipca 1994 r. nadal obowiązuje, natomiast w wyroku wstępnym przesądził, że roszczenia powoda w zakresie odszkodowania są słuszne, co do zasady, co świadczy o tym, że zbadał podniesiony przez pozwaną Agencję z ostrożności procesowej zarzut przedawnienia, z tym, że nie uwzględnił tego zarzutu powołując się m.in. na art. 5 k.c. Konkludując Sąd Okręgowy wskazał, że sąd powszechny nie jest władny merytorycznie badać orzeczenia sądu polubownego, w tym także zarzutu przedawnienia (z uwagi na jego materialnoprawny charakter), a zebrany w sprawie materiał nie pozwala przyjąć, że treść orzeczenia częściowego o uznaniu za zasadne roszczenia odszkodowawczego powoda wynikającego z umowy z dnia 25 lipca 1994 r. należy uznać za sprzeczne z zasadami porządku prawnego RP.

Dokonując oceny zarzutu sprzeczności wyroku sądu polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 32 Konstytucji RP) oraz naruszenia podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym wynikających z ustawy i określonych przez strony (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.) w zw. z naruszeniem przez sąd polubowny prawa procesowego – zasad prowadzenia postępowania dowodowego, które zdaniem skarżącej miało charakter istotny i miało istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 207 k.p.c. zw. z art. 279 k.p.c., Sąd I instancji podniósł, że konstruuując ten zarzut skarżąca Agencja powołała się na fakt uwzględnienia przez Sąd Polubowny wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na określenie wysokości szkody mimo prekluzji terminu do zgłoszenia takiego wniosku, a nadto, że skarżąca pozbawiono możliwości wypowiedzenia się odnośnie dopuszczenia tego dowodu. W ocenie Sądu Okręgowego w ramach skargi o uchylenie wyroku częściowego i wstępnego Sąd nie jest władny wypowiadać się, co do dalszego, przyszłego toku postępowania przed Sądem Polubownym ad hoc przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G., a materia, związana z wykazaniem z wysokości szkody, nie była objęta zaskarżonym orzeczeniem, a jeśli w tym zakresie pojawią się uchybienia, to strony będą miały możliwość zgłaszania tych uchybień w trakcie dalszego postępowania w sprawie, łącznie z możliwością zaskarżenia orzeczenia końcowego.

Podsumowując Sąd I instancji stwierdził, że zarzut braku zapisu na sąd polubowny w umowie z dnia 27 grudnia 1993 r. był zasadny i w tej materii Sąd uchylił wyrok częściowy w zakresie uznania na usprawiedliwione roszczenia P. W. wywodzone z tej umowy (pkt 1 wyroku), a w pozostałym zakresie zarzuty skarżącej Agencji Nieruchomości Rolnych były niezasadne, a żądanie uchylenia wyroku Sądu Polubownego z dnia 11 lutego 2013 r. w pozostałym zakresie należało oddalić (pkt 2 wyroku). O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniosły obie strony procesu.

Skarżąca Agencja Nieruchomości Rolnych zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w części tj. w zakresie pkt 2 i 3 w jakim Sąd ten oddalił jej skargę oraz zasądził koszty procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła: naruszenie prawa procesowego tj. art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 1161 § 1 k.p.c. i art. 1168 k.p.c. przez błędne uznanie, że zapis na sąd polubowny zawarty w umowie dzierżawy nieruchomości rolnej z dnia 25 lipca 1994 r. nie utracił mocy mimo upływu terminu uzgodnionego przez strony, w ciągu którego sąd polubowny był obowiązany rozstrzygnąć sprawę, naruszenie prawa procesowego tj. art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. i art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 32 Konstytucji RP i w związku z art. 132 § 1 k.p.c., art. 207 k.p.c. i art. 279 k.p.c. przez błędne uznanie, że nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej i nie narusza prawa procesowego – zasad prowadzenia postępowania dowodowego wniosek przeciwnika skargi o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na określenie wysokości szkody, podczas gdy wcześniej upłynął termin określony przez Sąd Polubowny do składania ostatecznych wniosków dowodowych w sprawie, przeciwnik skargi nie doręczył skarżącej odpisu przedmiotowego wniosku i tym samym strona została pozbawiona możliwości wypowiedzenia się odnośnie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego oraz naruszenie prawa procesowego tj. art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 5 k.c., art. 123 § 1 k.c., art. 117 § 2 k.c. przez błędne uznanie, że zarzut przedawnienia roszczenia, jako naruszenia prawa materialnego nie stanowi naruszenia klauzuli porządku publicznego. Wskazując na powyższe naruszenia skarżąca ANR wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt 2 i 3 przez uchylenie wyroku częściowego i wstępnego Sądu

Polubownego z dnia 11 lutego 2013 r. w całości oraz zasądzenie od przeciwnika skargi na rzecz skarżącej kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi i instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację skarżącej przeciwnik skargi wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Przeciwnik skargi we wniesionej apelacji zaskarżył wyrok Sądu I instancji w zakresie w jakim uchylono wyrok wstępny Sądu Polubownego tj. w części dotyczącej roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu poniesionych nakładów oraz utraconych korzyści z umowy dzierżawy z 1993 r., (pkt 2 i 3 pozwu). Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie: przepisu art. 1206 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i rozpoznanie skargi w zakresie, w którym odnosiła się ona do merytorycznych rozstrzygnięć Sądu Polubownego ad hoc, podczas, gdy zakres kognicji Sądu powszechnego w postępowanie o uchylenie wyroku sądu polubownego wyklucza możliwość ingerencji w takie ustalenia sądu polubownego, przepisu art. 1180 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że brak zgłoszenia w odpowiedzi na pozew sprzeciwu, co do rozpatrywania przez Sąd Polubowny ad hoc roszczeń z tytułu umowy dzierżawy z 1993 r. nie oznaczał akceptacji kognicji tego Sądu w stosunku do roszczeń wywodzonych z zapisów tej umowy, przepisu art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z przepisem art. 1161 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zapis na Sąd Polubowny nie obejmował roszczeń dotyczących umowy (...) r. Mając na uwadze powyższe zarzuty, wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji i oddalenie skargi w całości, a ponadto o zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację przeciwnika skargi skarżąca ANR wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja skarżącej Agencji Nieruchomości Rolnych zasługiwała na uwzględnienie zaś apelacja przeciwnika skargi nie zasługiwała na uwzględnienie, wobec czego została oddalona.

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie były między stronami sporne, podobnie jak fakt, że Sąd Polubowny nie rozstrzygnął sprawy w terminie dwóch tygodni od dnia wniesienia pozwu do tego Sądu.

Spór dotyczył wykładni § 17 ust. 3 umowy dzierżawy z dnia 25 lipca 1994 r., zgodnie z którym sąd polubowny obowiązany jest rozstrzygnąć sprawę najpóźniej w ciągu 2 tygodni od wniesienia pozwu.

Za trafny należało uznać zarzut podniesiony przez skarżącą dotyczący naruszenia prawa procesowego tj. art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 1161

§ 1 k.p.c. i art. 1168 k.p.c. przez błędne uznanie, że zapis na sąd polubowny zawarty w umowie dzierżawy nieruchomości rolnej z dnia 25 lipca 1994 r. nie utracił mocy mimo upływu terminu uzgodnionego przez strony, w ciągu którego sąd polubowny był obowiązany rozstrzygnąć sprawę.

Zgodnie z treścią § 17 ust. 3 umowy dzierżawy nieruchomości rolnej z dnia 25 lipca 1994 r., którego treść nie była kwestionowana przez strony procesu na żadnym etapie postępowania ani przed Sądem I instancji, ani w postępowaniu przed Sądem Polubownym „Sąd polubowny obowiązany jest rozstrzygnąć sprawę najpóźniej w ciągu 2 tygodni od wniesienia pozwu przez którąkolwiek ze stron. Rozprawa odbywa się bez względu na stanowisko stron.”.

Wykładnia (scil. tłumaczenie, interpretacja) oświadczeń woli polega



na ustalaniu ich znaczenia, czyli sensu. Ma ona na celu ustalenie właściwej treści regulacji zawartej w oświadczeniu woli. Ogólne reguły interpretacyjne, prowadzące do osiągnięcia tego celu, określone zostały w art. 65 k.c. W myśl § 1 art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje; § 2 stanowi natomiast, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wyrażone w przytoczonym przepisie reguły interpretacyjne grupują się wokół dwóch respektowanych przez prawo cywilne wartości. Są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób. Odpowiednio do tych wartości w doktrynie wyróżnia się subiektywną metodę wykładni, zorientowaną na wolę osoby składającej oświadczenie woli, oraz metodę obiektywną (normatywną), akceptującą punkt widzenia adresata. Możliwa jest również kombinowana metoda wykładni, uwzględniająca obie wspomniane wartości.

Na tle art. 65 k.c. należy przyjąć kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Stanowisko takie zajmują też przedstawiciele nauki prawa cywilnego. Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych *inter vivos* obejmuje dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Podstawę prawną do stosowania w tym wypadku wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 k.c. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie woli i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodne z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego.

Zgodnie z kombinowaną metodą wykładni, priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli, składanych indywidualnie adresatom, stanowi rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia jak strony rzeczywiście zrozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący.

Jeżeli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażen dokonyuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień.

W myśl art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

To rozłożenie akcentów oznacza, że argumenty językowe (gramatyczne, semantyczne) mają znaczenie drugorzędne i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiarów i celów. Mimo to nie powinno budzić wątpliwości, że prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia umowy nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, użyte bowiem (napisane) sformułowania i pojęcia,

a także sama systematyka i struktura aktu umowy, są jednym z istotnych wykładników woli stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Wykładnia umowy nie może prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzecznych z jej treścią (tak Sąd

Najwyższy w wyroku z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 313/00, por także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 stycznia 2014 r., wydany w sprawie VI ACa 1358/13 który wskazał m. in., że przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych). W podobnym kontekście wypowiedział się Sąd Apelacyjny

w S. w wyroku z dnia 09 maja 2013 r., wydanym w sprawie I ACa 78/13

w którym stwierdził, że „W przypadku dokonywania interpretacji umów sam ustawodawca wprost przyznał prymat subiektywnej metodzie wykładni, która

ma pozwolić na ustalenie znaczenia, jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania, a nie z chwili dokonywania wykładni. Uzasadnione jest to charakterem umów jako czynności prawnych, do dokonania których niezbędna jest zawsze zgodna wola (consensus) stron. Oznacza to, że argumenty językowe (gramatyczne) muszą ustąpić argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu. Pomimo to prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia umowy nie może zupełnie pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, bowiem napisane sformułowania i pojęcia, a także semantyka i struktura aktu umowy są jednym z istotnych wykładników woli stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Wykładnia umowy nie może zatem prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzecznych z zapisaną jej treścią. Sens oświadczeń woli ujawnionych w postaci pisemnej, czyli wyrażonych w dokumencie, ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu.”.

Dokonując wykładni postanowienia umownego zawartego w § 17 ust. 3 umowy dzierżawy nieruchomości rolnej z dnia 25 lipca 1994 r. wskazać należy,

że w omawianym postanowieniu, strony posłużyły się stwierdzeniem, że Sąd polubowny „obowiązany” jest rozstrzygnąć sprawą najpóźniej w ciągu 2 tygodni

od wniesienia pozwu. „Obowiązany” zgodnie ze słownikiem języka polskiego oznacza „mający jakiś obowiązek do spełnienia”. Inaczej mówiąc „obowiązany”,

to „zobowiązany”. Inny jest przy tym zakres znaczeniowy słowa „obowiązany”,

czy „zobowiązany”, a inny „powinien”. Zakres znaczeniowy słowa „powinien”, oznacza, że coś „jest pożądane, konieczne, żeby ktoś coś zrobił, np. Powinien spłacić dług.”, „coś jest spodziewane, przewidywane, np. Powinien zaraz wrócić.”, ewentualnie „jest wskazane, żeby jakaś osoba, rzecz lub jakieś wydarzenie spełniały określone warunki, np.

Zupa powinna być gorąca.”. W konsekwencji należy, przyjąć, że posłużenie się przez strony słowem „obowiązany” w ww. postanowieniu umownym oznacza, że użyły one słowa kategorię wyznaczając sądowi polubownemu ściśle określony termin na rozpoznanie przedstawionej mu do rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności wskazać należy, że nie posłużyły się one stwierdzenie „powinien” z którego wynikałoby, że sąd polubowny „może, ale nie musi” „choć powinien”, czy „dobrze by było” aby rozpoznał sprawę w terminie dwóch tygodni

od wniesienia pozwu do sądu. Posłużenie się słowem „obowiązany” z literalnego brzmienia oznacza, że sąd polubowny „musi”, „ma obowiązek” rozrządzić spór

w ciągu dwóch tygodni od dnia wniesienia pozwu do sądu.

Dokonując analizy stanowisk procesowych stron procesu przy wykładni

ww. postanowienia umownego nie można pominąć tego, jak interpretowały

one to postanowienie nie tylko w postępowaniu przed sądem polubownym

przy rozpoznawaniu pozwu przeciwnika skargi, ale i wcześniej, a była

to interpretacja, co do zasady zgodna. Skarżąca już w odpowiedzi na pozew,

a zatem w pierwszym piśmie procesowym wniesionym do Sądu Polubownego

– podnosiła zarzut, że zapis na sąd polubowny utracił moc tzn. wygasł z uwagi

na upływ dwutygodniowego terminu liczonego od dnia wniesienia pozwu do tego Sądu. Należy przy tym przypomnieć,

że w rozpoznawanej sprawie przeciwnik skargi wniósł pozew do Sądu Polubownego w dniu 03 marca 2009 r., a w

dnia 26 marca 2009 r. Sąd ten przesłał skarżącej odpis pozwu wyznaczając trzytygodniowy termin do wniesienia

odpowiedzi na pozew, zaś w dniu 5 maja 2009 r. została wyznaczona pierwsza rozprawa. Sąd polubowny mimo

świadomości ww. postanowienia umownego kontynuował postępowanie, także mimo podniesionego przez skarżącą

ww. zarzutu. Nie doręczył jej także postanowienia w którym uznał się za właściwy do orzekania w sprawie, mimo, że

wniosła ona o sporządzenie i przesłanie jej odpisu tego postanowienia z uzasadnieniem. Na postanowienie to skarżące

przysługiwało bowiem zażalenie do sądu powszechnego. Skarżąca konsekwentnie ww. zarzut podtrzymywała w toku całego postępowania, nie cofnęła go i nigdy nie zgodziła się na przedłużenie terminu rozstrzygnięcia sprawy ponad określony w umowie termin 2 tygodni, ani wprost, ani w sposób dorozumiany. Od początku procesu kwestionowała dopuszczalność rozpoznania sprawy przez Sąd Polubowny z uwagi na utratę mocy takiego zapisu. Sąd polubowny nie zwracał się też do stron tego postępowania o wyrażenie zgody na jego kontynuowanie mimo przekroczenia dwutygodniowego terminu na rozpoznanie sprawy. Nie mógł przy tym przyjąć, że wyraziły one zgodną wolę w tym zakresie skoro pozwana podniosła wskazany wcześniej zarzut i nie cofnęła go.

Przeciwnik skargi wniesionej w niniejszej sprawie w piśmie z dnia 23 kwietnia 2009 r., stanowiącym odpowiedź na odpowiedź na pozew wniesioną przez ANR w postępowaniu przed Sądem Polubownym wskazał, że zapis § 17 ust. 3 umowy dzierżawy z 1994 r., należy tłumaczyć tak, że 2 tygodniowy termin biegnie od wniesienia przez pozwanego odpowiedzi na pozew, wskazując na argumenty uzasadniające – jego zdaniem – taką właśnie wykładnię omawianego postanowienia umownego. W konsekwencji przyjąć należy, że przeciwnik skargi nie traktował tego ww. terminu, jako termin instrukcyjny w ciągu którego Sąd polubowny jedynie powinien rozpoznać sprawę, a jako termin w ciągu którego Sąd ten ma obowiązek rozstrzygnąć spór, którego upływ powoduje utratę mocy tj. wygaśnięcie, zapisu na sąd polubowny. Oznacza to ni mniej ni więcej, że sam skutek upływu ww. dwutygodniowego terminu w postaci wygaśnięcia zapisu na sąd polubowny – między skarżącą, a przeciwnikiem skargi nie był sporny, a strony były w tym zakresie zgodne. Rozbieżne były tylko stanowiska ww. stron, od kiedy należy termin ten liczyć. W ocenie skarżącej od chwili wniesienia sprawy do Sądu polubownego, zaś w ocenie przeciwnika skargi od chwili wniesienia przez skarżącą odpowiedzi na pozew – wbrew literalnemu brzmieniu ww. postanowienia umownego. Spór jednak w ww. zakresie ma jednak wtórne znaczenie, gdyż Sąd Polubowny nie rozstrzygnął sporu w ciągu dwóch tygodni ani od daty wskazanej przez skarżącą, ani przeciwnika skargi. W konsekwencji zgodnego stanowiska stron odnośnie skutku w postaci wygaśnięcia zapisu na sąd polubowny, Sąd ten po upływie ww. dwutygodniowego terminu utracił legitymację do dalszego procedowania odnośnie roszczeń powoda zgłoszonych w pozwie. Mógłby dalej procedować, ale tylko wówczas gdyby wyraziły na to zgodę obie strony procesu, co jednak nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Nie można zatem nadać innego znaczenia omawianemu postanowieniu umownemu, a w szczególności nie ma podstaw, aby przyjmować, że wskazany w nim dwutygodniowy termin jest jedynie terminem instrukcyjnym, gdyż byłoby to sprzeczne nie tylko z literalną wykładnią tego postanowienia, ale i ze wskazanymi zgodnymi stanowiskami stron procesu. Gdyby rzeczywistą wolą stron było, aby termin ten miał jedynie charakter instrukcyjny posłużyły się one pojęciem, że sąd „powinien” rozstrzygnąć sprawę w terminie dwóch tygodni od dnia wniesienia pozwu do sądu, a ponadto nie prezentowałyby ww. stanowisk procesowych z których wynika, że wiązały z tym zapisem umownym utratę czy inaczej mówiąc wygaśnięcie zapisu na sąd polubowny.

Powyższego wniosku nie zmienia fakt, że w § 17 ust. 3 umowy dzierżawy z 1994 r., strony nie zawarły wprost zapisu, że upływ dwutygodniowego terminu powoduje utratę mocy zapisu na sąd polubowny, gdyż sankcja ta wynika właśnie z posłużenia się przez nie stwierdzenia, że sąd polubowny „obowiązany” jest, czyli „zobowiązany” jest do rozstrzygnięcia sprawy w ww. terminie, a nadto zaprezentowanych w procesie przed Sądem Polubownym ww. stanowisk stron, które potwierdziły, charakter tego terminu i konsekwencje jego upływu z tym, że strony inaczej liczyły rozpoczęcie jego biegu, co jednak nie ma znaczenia. Stanowiska te nie były zresztą pierwszymi i jedynymi, o czym niżej.

Zwrócić uwagę trzeba także i na to, że w poprzednim sporze prowadzonym przed Sądem polubownym i w wyniku skargi na to orzeczenie – jak wynika z uzasadnienia Sądu Okręgowego w Słupsku – przeciwnik skargi P. W. na rozprawie przed Sądem polubownym w dniu 28 stycznia 2005 r., wyraził zgodę na przekroczenie omawianego

dwutygodniowego terminu na rozpoznanie przez Sąd polubowny sprawy (o wydanie przedmiotu umowy dzierżawy z 1994 r.)

i podejmował dalsze czynności procesowe, podobnie jak Agencja, zaś w skardze do sądu powszechnego na wydane orzeczenie Sądu polubownego podniósł zarzut utraty mocy zapisu na sąd polubowny – co dobitnie świadczy, że właśnie w taki sposób rozumiał ten zapis, a nie w taki, że wskazany w nim termin ma charakter jedynie instrukcyjny. Choć Agencja Własności Rolnych w odpowiedzi na ww. skargę P. W. w tamtej sprawie wskazała na nieważność tego zapisu umownego (ocena, czy w istocie był on nieważny należy do Sądu, a nie ma podstaw do uznania go za nieważny z uwagi na zasadę swobody umówi z uwagi na treść art. 1168 k.p.c.), to przyjąć należy, że nie kwestionowała jego wykładni i utraty mocy zapisu na sąd polubowny wynikającego z upływu dwutygodniowego terminu.

Nadto jednocześnie oświadczyła, że w postępowaniu przez Sądem polubownym przekazała wyraźną i jednoznaczną wolę prowadzenia tego postępowania, mimo przekroczenia dwutygodniowego terminu na rozpoznanie sprawy przez Sąd polubowny. De facto zatem strony, co najmniej dwukrotnie zaprezentowały stanowiska z których wynika, że jednolicie rozumowały zapis § 17 ust. 3 umowy dzierżawy z 1994 r., w ten sposób, że zapis na sąd polubowny tracił moc po bezskutecznym upływie dwutygodniowego terminu do rozstrzygnięcia sprawy od dnia wniesienia pozwu do sądu polubownego. To, że Sąd Okręgowy w Słupsku nie uwzględnił zarzutu P. W., że zapis na sąd polubowny utracił moc nie wynikała, z odmiennej wykładni ww. postanowienia umownego, a z tego, że strony wyraziły zgodę na kontynuowanie postępowania przed sądem polubownym w tamtym procesie (o wydanie nieruchomości) mimo upływu terminu o którym mowa w § 17 ust. 3. umowy dzierżawy z 1994 r.

Za zgodę na dalsze procedowanie ponad dwutygodniowy termin przewidziany w § 17 ust. 3 umowy dzierżawy z 1994 r., nie może być odczytane stanowisko skarżącej, która wskazała, aby jej arbitra wyznaczył sąd rejonowy, gdyż w tamtym czasie nie było jeszcze wiadomym, że ww. termin został przekroczony, a nadto nie było jeszcze wówczas wiadomym, że w ogóle zostanie przekroczony, stąd hipotetycznej zgody skarżącej poczytywać nie można, jak domagał się tego przeciwnik skargi.

Jednocześnie wskazać należy, że choć w sprawie I ACa 1545/06 rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku Sąd ten wskazał, że zapis na sąd polubowny utracił moc z uwagi na upływ dwutygodniowego terminu – a Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w sprawie IV CSK 317/07 uchylił to rozstrzygnięcie, to jednak nie z tego powodu, a z uwagi na odmienną ocenę rodzaju pełnomocnictwa niezbędnego do zawarcia zapisu na sąd polubowny. W wyroku wydanym w sprawie IV CSK 317/07 Sąd Najwyższy wskazał, że upływ terminu przewidzianego w postanowieniu umownym nie był w toku postępowania przed sądami obu instancji wskazany przez Agencję, jako uzasadnienie faktyczne podstawy art. 712 § 1 pkt 1 (obecnie art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.), stąd ww. wniosek Sądu Apelacyjnego w Gdańsku nie ma żadnej podbudowy w ustaleniach faktycznych i nie sposób go poddać kontroli. Z powyższego wynika zatem, że ww. poglądu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, Sąd Najwyższy nie wykluczył, a jedynie wskazał, że został on ogłoszony mimo tego, że kwestia upływu terminu przewidzianego w analogicznym postanowieniu umownym nie była w toku postępowania przed sądami obu instancji wskazana, jako uzasadnienie faktyczne podstawy art. 712 § 1 pkt 1 (obecnie art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.) i tym samym nie była badana przez sądy powszechne obu instancji, stąd nie mogła zostać poddana kontroli przez Sąd Najwyższy.

Przepis art. 1168 k.p.c. reguluje sytuacje, w których może dojść do utraty mocy zapisu na sąd polubowny (o ile strony nie uzgodniły innych skutków prawnych ze zdarzeń objętych tym przepisem). Wyliczenie w tym przepisie jest zatem tylko przykładowe, a strony mogą wskazać na inne sytuacje, które skutkować będą wygaśnięciem (utrata mocy) zapisu na sąd polubowny. Powyższego nie zmienia to, że obecny stan prawny nie reguluje utraty mocy zapisu na sąd polubowny w sytuacji, gdy upłynął czas uzgodniony przez strony, w ciągu którego sąd polubowny był obowiązany wydać wyrok, skoro strony mogą ustalić inaczej. Wbrew zatem stanowisku Sądu I instancji i przeciwnika skargi, umowne określenie terminu zakończenia wyrokiem postępowania przed sądem polubownym wywołuje – w rozpoznawanej sprawie – skutek w postaci wygaśnięcia zapisu na sąd polubowny. Nie jest to zatem termin instrukcyjny, którego jedynym celem było zdyscyplinowanie wszystkich uczestników postępowania polubownego, w tym także

i sądu polubownego do szybkiego i sprawnego rozstrzygnięcia sporu.

Sąd polubowny nawet określając własne zasady postępowania przed tym sądem

nie jest uprawniony do modyfikowania zgodnego stanowiska stron w zakresie wyznaczonego przez nie terminu do rozstrzygnięcia sprawy. Taką modyfikację mogą dokonać same strony, ale nie sąd polubowny. Taka sytuacja miała miejsce

w postępowaniu przed sądem polubownym o wydanie nieruchomości,

ale nie w postępowaniu przed sądem na skutek pozwu przeciwnika skargi

– niniejszej sprawie. Wtórne znaczenie dla powyższego wniosku wygaśnięcia zapisu na sąd polubowny po upływie ww. dwutygodniowego terminu na rozstrzygnięcie sprawy przez sąd polubowny od chwili wniesienia pozwu do sądu polubownego, jest to, że w aktualnej rzeczywistości ww. termin jest krótki, nierealny. Nie można pomijać bowiem ani tego, że prymat w tym zakresie przypisać należy woli stron, ani tego, że umowa między stronami zawierana była w 1994 r., a zatem ponad 20 lat temu, ani w końcu tego, że choć termin ten jest krótki to w określonej sekwencji wydarzeń, możliwy do zachowania. Nawet gdyby jednak było tak, że okazałoby się, że nie jest możliwe jego zachowanie, sąd polubowny obowiązany był zwrócić się do stron procesu o wyrażenie zgody na jego przedłużenie, tak jak było to w postępowaniu prowadzonym przez sąd polubowny o wydanie nieruchomości.

W doktrynie przyjmuje się, że w razie wątpliwości, co do zakresu zapisu

na sąd polubowny powinna przeważać wykładnia restryktywna. Przy wykładni zapisu na sąd polubowny nie wolno posługiwać się żadnymi domniemaniami, które mogłyby wskazywać na szersze określenie zapisu na sąd polubowny. W drodze wykładni nie można uzupełniać oświadczenia woli w zapisie na sąd polubowny o dalsze zewnętrzne elementy - zdarzenia - zaszczości (K. Piasecki w Komentarz do art. 1611 Kodeksu postępowania cywilnego Tom III C.H. BECK s.260).

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008r. II CSK 263/08 wskazano, przy tym, że wykładnia oświadczenia woli służy jedynie uściśleniu użytych pojęć, nie zaś uzupełnianiu dostrzeżonych po złożeniu woli braków, czy zmianie sensu użytych określeń i zwrotów. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że wykładnia zapisów umownych dotycząca poddaniu określonych sporów rozstrzygnięciu sądu polubownego musi być ścisła, gdyż umowa taka stanowi w pewnym zakresie ograniczenie prawa do sądu gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Granice w jakich strony ograniczają prawo do sądowej ochrony swych praw powinny być więc interpretowane ściśle.

Zapis na sąd polubowny będący umową o oddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego może być terminowy, tzn., że będzie obowiązywać tylko do pewnego czasu z upływem którego traci swą moc; może także być sporządzony pod warunkiem, który odnosić się będzie do samego zapisu lub do sposobu postępowania i rozstrzygnięcia sądu polubownego (Jan Ciszewski, Tadeusz Ereciński - Komentarz do art. 1161 kodeksu postępowania cywilnego - LEXIS NEXIS 2006 str. 368 pkt. 6). Analogiczne stanowisko zaprezentowała H. K. (w: Rzeczpospolita z 8 października 2004 r.) zgodnie z którym „Zapis na sąd polubowny wygasa również z przyczyn materialnoprawnych, do których zalicza się rozwiązanie umowy o zapis przez strony, upływ terminu, na jaki go zawarto, uchylenie się strony od skutków prawnych oświadczenia woli, ziszczenia się warunku rozwiązującego, a nawet na skutek okoliczności towarzyszących.”

Art. 1168 k.p.c. nie stanowi jedynych przypadków utraty mocy zapisu na sąd polubowny. Ten sam skutek powstaje także w sytuacji upływu czasu w ciągu którego sąd polubowny według zapisu powinien wydać wyrok (tak W. Siedlecki, Z. Świeboda, Postępowanie Cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 2000, s.426). Podobnie Jan Ciszewski i Tadeusz Ereciński w komentarzu do art. 1168 k.p.c. (LEXIS NEXIS 2006 str. 392 pkt 8 i 9), podkreślają, że oprócz wypadków wskazanych w art. 1168

i art. 1195 § 4 k.p.c. należy przyjąć istnienie jeszcze innych wypadków, w których zapis na sąd polubowny może utracić moc (wygasnąć). W związku powyższym przepisy k.p.c. o sądzie polubownym określają tylko przyczyny proceduralne wygaśnięcia zapisu, podczas gdy w grę wchodzi ponadto przyczyny materialnoprawne. Wskazani przedstawiciele doktryny stoją na stanowisku, że „jako dalsze wypadki, w których zapis na sąd polubowny traci moc, można wskazać rozwiązanie umowy o arbitraż przez strony, ziszczenie się przewidzianego przez strony w zapisie warunku rozwiązującego, bezskuteczny upływ terminu, w ciągu którego sąd polubowny – zgodnie z zapisem – powinien wydać wyrok, nastąpienie innych zdarzeń, określonych w zapisie, jako przyczyny jego wygaśnięcia”. Powyższe potwierdza

również A. J. w Komentarzu do art. 1206 k.p.c., wskazując, że utrata mocy przez zapis na sąd polubowny może nastąpić także w razie nadejścia zastrzeżonego w zapisie terminu końcowego, a utrata mocy przez zapis na sąd polubowny jest pojęciem tożsamym z wygaśnięciem zapisu o którym mowa w art. 1186, art. 1180 § 1 i art. 1195 § 4 k.p.c. Tożsame stanowisko zajął Dariusz P. K. w publikacji „Podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego „Kwartalnik (...) rok 2012 numer(...), wskazując, że „Utrata mocy zapisu według prawa dla niego właściwego następuje w przypadkach wskazanych w art. 1168

i (...) § 4 k.p.c. Wygaśnięcie zapisu może także nastąpić na skutek zastosowania prawa materialnego (wady oświadczenia woli, ziszczenie się warunku rozwiązującego przewidzianego w zapisie na sąd polubowny, przekroczenie czasu przewidzianego na wydanie wyroku przez sąd polubowny)”. Podobnie w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2008 r. IV CSK 292/08 Sąd Najwyższy wskazał, że „przyczyny utraty mocy zapisu na sąd polubowny mogą być różne. Oprócz przyczyn proceduralnych wymienionych w art. 1168 i art. 1195 § 4 k.p.c., może chodzić jeszcze o takie zdarzenia, jak np. rozwiązanie umowy o arbitraż, ziszczenie się warunku rozwiązującego, upływ terminu, w którym powinien zapaść wyrok sądu polubownego.”. Kompetencja sądu polubownego do rozstrzygnięcia sprawy opiera się na umowie stron, określanej mianem zapisu na sąd polubowny.

W rozpoznawanej sprawie klauzula taka została zawarta w § 17 umowy dzierżawy dnia 25 lipca 1994 r., z tym, że ograniczona została dwutygodniowym terminem do rozstrzygnięcia sprawy liczonym od dnia wniesienia pozwu do sądu polubownego. Terminem tym związane są tak strony, jak i sąd polubowny i tylko strony zgodnie uprawnione są dokonać modyfikacji tego postanowienia umownego, albo wyrazić zgodę na kontynuowanie procesu mimo upływu tego terminu, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. brak zapisu na sąd polubowny, jego nieważność lub bezskuteczność albo utrata mocy stanowią podstawę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Z uwagi na to, że ww. zapis na sąd polubowny utracił moc, a strony (skarżąca) nie wyraziły zgody kontynuowanie procesu po upływie dwutygodniowego terminu liczonego od dnia wniesienia pozwu do sądu polubownego zasadnym okazał się omawiany zarzut skarżącej naruszenia tego przepisu przez Sąd I instancji.

Z uwagi na skuteczność omawianego zarzutu apelacji skarżącej, rozstrzygnięcie pozostałych zarzutów apelacji skarżącej i przeciwnika skargi stało się bezprzedmiotowe, gdyż nie wpłynęłaby w jakikolwiek sposób na rozstrzygnięcie sprawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w wydanym wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od przeciwnika skargi, który przegrał niniejszy proces w obu instancjach koszty procesu za I i II instancję.